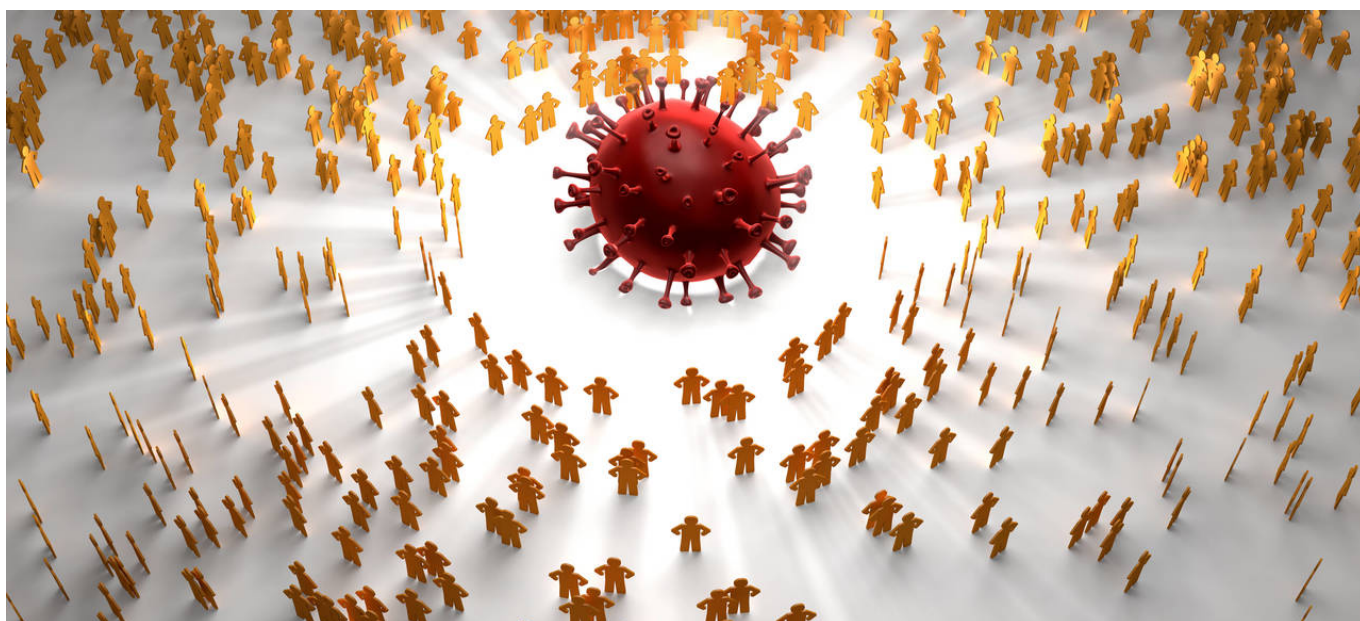




Medexpress, 2021-05-04 14:03

Polska zmienia procedury graniczne dla przyjeżdżających z RPA, Brazylii i Indii



Fot. Getty Images/iStockphoto

Mamy w Polsce dwa ogniska indyjskiej mutacji koronawirusa i szesnaście potwierdzonych przypadków zakażeń tym wariantem - powiedział we wtorek minister zdrowia Adam Niedzielski. Ogniska zakażeń są w okolicach Warszawy i w Katowicach, w domach zakonnych.

Minister przedstawił ocenę sytuacji pandemicznej w kraju. Podkreślał, że w tej chwili stopniowo się ona poprawia, co odzwierciedla malejąca liczba zakażeń, ale również - a może przede wszystkim - zajętych łóżek covidowych i respiratorowych. - Dynamika tygodniowych spadków liczby zachorowań na COVID-19 jest bardzo duża, rzędu 30-40 procent. Dlatego czym prędzej chcemy uruchomić zabiegi planowe - podkreślił Niedzielski. „Odmrażanie” planowego leczenia rozpoczęło się właśnie 4 maja. - Stopniowo, krok po kroku będziemy przywracać normalność w systemie opieki zdrowotnej. Redukujemy też infrastrukturę do walki z COVID-19, w tym liczbę łóżek covidowych. W szczytowym momencie trzeciej fali mieliśmy ich 46 tysięcy, a zajętych było 35 tysięcy - przypominał minister. - W ciągu ostatniego tygodnia liczba hospitalizacji z powodu COVID-19 spadła o blisko 5 tysięcy. Także w ostatnim tygodniu liczbę łóżek przeznaczonych na walkę z pandemią udało nam się zmniejszyć o prawie 5 tysięcy - podał Niedzielski.

Szef resortu zdrowia podkreślił, że w tej fazie pandemii kluczowym wyzwaniem staje się stworzenie mechanizmu śledzenia i badania kolejnych mutacji koronawirusa. - Ze świata napływają do nas informacje dotyczące mutacji południowoafrykańskiej, czy w ostatnim czasie indyjskiej - mówił,

podkreślając że przy ministrze powstał zespół, którego „zadaniem jest koordynowanie i monitorowanie prac w zakresie sekwencjonowania genomu, czyli bieżącego badania, z jaką mutacją koronawirusa mamy do czynienia”. - Cały czas istnieje ryzyko, że nowe mutacje mogą przyczynić się do powstania kolejnej fali pandemii, o ile nie znajdują się z zakresie ochronnego działania szczepień. Przypomnę, że trzecia fala pandemii była wygenerowana przez wariant brytyjski - powiedział Niedzielski. Warto przypomnieć, że w grudniu, gdy w Wielkiej Brytanii już dobrze zdiagnozowano problem, Polska w żaden sposób nie starała się kontrolować osób, przyjeżdżających na święta Bożego Narodzenia, co - według wielu ekspertów - wywołało falę zakażeń na przełomie stycznia i lutego.

W tej chwili wyzwaniem stają się inne mutacje, w tym mutacja indyjska. Wiadomo, że jest nią zakażony dyplomata, ewakuowany z Indii oraz przynajmniej jeden z członków jego rodziny. Potwierdzono też zakażenia mutacją w dwóch domach zakonnych - w okolicach Warszawy i Katowicach.

Minister potwierdził, że w Polsce są obecnie zidentyfikowane już dwa ogniska zakażeń indyjską mutacją koronawirusa - jedno w okolicach Warszawy, a drugie w Katowicach. - Mamy przebadane czternaście próbek z tych dwóch ognisk. Wszystkie potwierdzają, że jest to mutacja indyjska koronawirusa. Możemy być więc pewni, że w Polsce jest już co najmniej szesnaście przypadków zakażenia tą mutacją - mówił Niedzielski. Co więcej - w przypadku zakonnicy, która wróciła z Indii, zostały dotrzymane obowiązujące procedury graniczne - wykonany w ciągu 48 godzin po przekroczeniu granicy test dał wynik negatywny, ostatecznie jednak okazała się ona zakażona. - Musimy szybko wyciągnąć wnioski z tej sytuacji. Dlatego zamieniona zostanie procedura związana z przekraczaniem polskiej granicy dla osób przyjeżdżających do Polski z Indii, Brazylii i Republiki Południowej Afryki, czyli z krajów, gdzie występują mutacje stwarzające największe zagrożenie - informował minister zdrowia. Wszystkie osoby, przyjeżdżające do Polski z tych trzech państw (nawet nie bezpośrednio) będą automatycznie poddawane kwarantannie bez możliwości zwolnienia testem w ciągu 48 godzin po przyjeździe. - Dopiero po siedmiu dniach będą mogły wykonać test, aby zostać ewentualnie zwolnionym z kwarantanny. To bardzo ważna zmiana - podkreślił Adam Niedzielski.

Kolejna zmiana dotyczy warunków izolacji, jeśli zostanie potwierdzona nowa mutacja - izolację zakończyć będzie mógł tylko negatywny test na obecność wirusa.